

Mały naród podał Facebooka do sąd

9 grudnia 2021

Uchodźcy Rohingja, wygnani masowo z Birmy (Mjanma) w 2017 r., oskarżyli tę firmę przed sądem w Kalifornii, gdzie znajduje się jej siedziba, o manipulację logarytmami cenzorskimi tak, by z jednej strony zmusić do milczenia tę prześladowaną mniejszość, a z drugiej faworyzować nawoływanie do nienawiści i ludobójstwa, czynnie popieranych wówczas przez miejscowy rząd Aung San Suu Kyi, niegdyś laureatki pokojowej Nagrody Nobla.

Dziś b. premier Aung San Suu Kyi siedzi w więzieniu, lecz nie za ludobójstwo i masową deportację Rohingja, a za „nawoływanie do zamieszek” i „nieprzestrzeganie obostrzeń kowidowych”. Została w tym tygodniu skazana przez miejscową juntę wojskową, która w lutym obaliła jej rząd, na 4 lata więzienia. Wobec protestów USA i Izraela (które dostarczają Birmie broń) dwa dni później obniżono jej wyrok do dwóch lat.

Muzułmańska mniejszość Rohingja, która ocalała z rzezi sprzed czterech lat, praktycznie cała wegetuje w wielkich obozach dla uchodźców w sąsiednim Bangladeszu, natomiast ci, którzy zostali jeszcze w swoim kraju, pozbawieni obywatelstwa, cierpią teraz prześladowania ze strony junty. Rohingja zostali oficjalnie znienawidzeni, gdyż nie należą do buddyjskiej większości, która rozwinęła swą religię w kierunku skrajnego nacjonalizmu.

Pozew zbiorowy przeciw Facebookowi został złożony w San Francisco w poniedziałek. Obejmuje oskarżenie o czynny i świadomy udział w nieludzkiej kampanii propagandowej, ale zawiera też inne uwagi: „Facebook to robot zaprogramowany do jedynej misji: rozwijać się dla zysku finansowego”. „Niezaprzeczalna rzeczywistość to fakt, że rozwój Facebooka,

żywiony nienawiścią, tworzeniem sztucznych podziałów i dezinformacją, pozostawił za sobą setki tysięcy zniszczonych żyć Rohingja” – utrzymują uchodźcy.

Skarga, według której firma Marka Zuckeberga jest niebezpieczna, gdyż służy „autokratycznym przywódcom i reżimom”, nie obejmuje „manipulacji wyborczych” w wielu krajach, o które oskarżają Facebooka organizacje obrony praw człowieka, które jednak przyłączyły się do pozwu. Frances Haugen, sygnalistka, do maja pracownica u Zuckerberga, mówiła przed amerykańskim Kongresem, że firma „programuje przemoc etniczną” w niektórych krajach, na płacone zamówienia polityczne lub ze względów własnej polityki, na którą wpływa też waszyngtońska administracja.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)